

Matury w Skierniewicach zagrożone. Po świętach nauczyciele podejmą decyzje co dalej

data aktualizacji: 2019.04.23 autor: Joanna Młynarczyk



Nie ma powodów do niepokoju, jeśli rady nie odbyły się w pierwszym terminie, dyrektor ma obowiązek wyznaczyć kolejny - mówi Irena Lesiak, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Skierniewicach. (fot. Joanna Młynarczyk)

Czy matury mogą być zagrożone? - na to pytanie odpowiedzi szukają maturzyści i ich rodzice. Z powodu strajku w LO im. B. Prusa, ZS nr 3 oraz ZS na Rawce nie odbyły się planowo rady pedagogiczne. Rada pedagogiczna odbyła się planowo tylko w Budowlance.

- Nie ma powodów do niepokoju, jeśli rady nie odbyły się w pierwszym terminie, dyrektor ma obowiązek wyznaczyć kolejny - mówi Irena Lesiak, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Skierniewicach. - Czas na ich zwołanie szkoły mają do 26 kwietnia - uspokaja maturzystów i ich rodziców.

Uczeń, aby mógł przystąpić do egzaminu maturalnego, musi ukończyć szkołę. Uczniowie wszystkich skierniewickich szkół średnich mają wystawione oceny, ale w sytuacji, kiedy nauczyciele strajkują, w wielu z nich nie odbywają się rady pedagogiczne klasyfikujące maturzystów. A to zamyka im drogę podejścia do egzaminów.

Dotychczas rady pedagogiczne nie odbyły się w LO im. B. Prusa (planowana była na 15 kwietnia), a także w ZS nr 3 (planowana na 16 kwietnia). W ZS nr 4 rada została przełożona i odbędzie się po świętach, 24 kwietnia. W ZSZ nr 2 rada planowana była na środę, 17 kwietnia, ale zabrakło quorum. Następnym terminem to środa po świętach wielkanocnych.

- Czy odbędzie się nie wiem, rano nauczyciele podejmą decyzję - informuje Bożena Urbanek, wicedyrektor szkoły.

Jedyną szkołą, w której rada pedagogiczna odbyła się planowo (16 kwietnia) jest ZSZ nr 1.

Kamień spadł mi z serca, mogę myśleć o zakończeniu roku dla tej grupy uczniów i organizacji matury - mówi Waldemar Janus, dyrektor Budowlanki. - Wszyscy uczniowie ukończyli szkołę, 26 kwietnia o godz. 11 odbędzie się dla nich zakończenie roku szkolnego.

- Oceny zostały wystawione przed rozpoczęciem strajku, ale nawet w jego trakcie uczeń, który chciał poprawić ocenę, miał taką możliwość. Był taki przypadek, że nauczyciel zrezygnował ze strajku i przeprowadził dla ucznia egzamin. Ponadto w poniedziałek (15.04) odbyła się próbna matura z języka polskiego - dodaje Iwona Latoszevska, wicedyrektor Budowlanki.

W ZSZ nr 1, 6 maja do matury przystąpi 58 uczniów technikum oraz 3 uczniów liceum dla dorosłych.

- Egzamin maturalny jest bardzo ważny, ma wpływ na przyszłą karierę. To jest dużej wagi egzamin - podkreśla Iwona Latoszevska.

Budowlanka to jedyna szkoła, w której, pomimo protestu, odbywały się zajęcia. Sytuacja wśród nauczycieli jest jednak bardzo napięta.

- Kadra pedagogiczna bardzo się podzieliła i sytuacja zrobiła się niezwykle trudna. Nie wiemy jak to będzie dalej, jak będziemy pracować kiedy skończy się strajk. Z pewnością szkoła nie będzie już taką, jaką była do tej pory - mówi wicedyrektor Budowlanki.

Gdy wśród nauczycieli zawiązują się konflikty, uczniowie tracą cenne tygodnie nauki.

- Państwo samorządowe powinno zastanowić się, co funduje uczniom, którzy nie chodzą do szkoły - komentuje sytuację Henryk Kobyłecki, dyrektor ZS nr 3. - Wliczając święta, będą to już w sumie trzy tygodnie bez zajęć. Realizacja podstawy programowej jest poważnie zagrożona. Boleję nad tym i nie wiem, co będzie dalej - rozkłada bezradnie ręce dyrektor.

W Ekonomiku, poza dyrektcją i katechetkami, strajkowali wszyscy nauczyciele.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosc/item/31778-matury-w-skierniewicach-zagrozzone-po-swietach-nauczyciele-podejmaja-decyzje-co-dalej>